

Jeszcze wszystko może zakwitnąć

Norbert Delman, Anna Pacyniak, Małgorzata Rusiecka

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

Jeszcze wszystko może zakwitnąć.

Godło: NAM

Witajcie w miejscu, gdzie nie trzeba wiedzieć, rozumieć ani nadążać.
W świecie, w którym wszystko dzieje się za dużo, za szybko i zbyt głośno.
Wystawa jest zaproszeniem do powrotu stanu równowagi.
Nie ma tu krzyku. Nie ma bombardowania bodźcami.
Jest przestrzeń. Czas. Spokój.

Wszystko zaczyna się od piasku - symbolu dzieciństwa, zabawy i ulotności. W centrum przestrzeni znajduje się suchy ogród, utrzymany w duchu japońskiego karesansui, To miejsce wyciszenia, uziemienia i prostego gestu poprzez rysowanie grabkami. Działanie pozornie bez celu, a jednak pełne sensu, głęboko terapeutyczne. To prosta, intuicyjna, metoda - rodzaj cichego tańca, medytacji, a przede wszystkim sposób na rozładowanie napięcia i zapis emocji.

Wokół ogrodu stoją ławy inspirowane wiejskimi siedziskami, miejsce gdzie ludzie po prostu siedzieli i patrzyli na życie. Bez telefonów. Bez aplikacji do mindfulnessu. Siedzenie jako akt kontemplacji. Symbol wspólnoty bycia razem, bez przymusu działania.

Pośród tego spokoju stoją rzeźby Norberta Delmana - kompozycje ze znalezionych, odrzuconych materiałów, takich jak z gruzu, drutu i drewna. Materiały odrzucone, z pozoru niepotrzebne. Ale złożone z czułością, intuicją, spokojem. Totemiczne formy z pozoru niepotrzebne, złożone z czułości i intuicji, stają się metaforą kondycji współczesnego człowieka. Powstały z potrzeby wewnętrznego głosu. – noszą w sobie traumy, wspomnienia i możliwości odrodzenia. Wystawione bez konieczności jednoznacznej interpretacji stają się częścią ogrodu są przypomnieniem, że na zgliszczach może jeszcze coś zakwitnąć.

Nad całością unosi się kamera, która rejestruje powstające na piasku wzory i transmituje obraz na ścianie (w przestrzeni pawilonu). Dzięki temu widz ma możliwość zmiany perspektywy i autorefleksji – staje się świadkiem powstawania i przemijania wzoru, który nigdy nie będzie taki sam, ale może właśnie w tej zmienności mamy możliwość odkrywania się na nowo.

To wystawa o potrzebie prostoty, wspólnoty i uważności.
O tęsknocie za życiem bez presji.
O potrzebie odpoczynku.

UZASADNIENIE

W dzisiejszym świecie jesteśmy jak gruz po wybuchu: rozproszeni, wypaleni, porzuceni w chaosie. Wystawa przygotowana na Biennale to propozycja zatrzymania się na chwilę, poprzez proste, cielesne gesty: ruch ręki, ślad w piasku, rysunek jako formy arteterapii, terapii sensorycznej, wyciszenia i uziemienia. To możliwość wyrażania emocji bez słów. Udowodniono, że ogrody zen obniżają poziom kortyzolu. Powtarzalne wzory tworzone w piasku stymulują mózg w sposób podobny do działania fal czy kołyszących się koron drzew. A patrzenie na taki ogród aktywuje układ przywspółczulny, odpowiedzialny za relaks i regenerację.

W centrum wystawy znajduje się przestrzeń z piaskiem (powrót do beztroskiego dzieciństwa), otoczona prostymi ławkami wykonanymi z surowych desek. Ich forma przywołuje atmosferę dawnej wsi, gdzie się siadało, patrzyło i słuchało. Przestrzeń do nabierania dystansu i przyglądanie się sobie i innym.

Do udziału w wystawie zaproszony został Norbert Delman – warszawiak od pokoleń, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, uczeń Mirosława Bałki. Artysta od lat rozwija swój unikalny język rzeźbiarski. Jego najnowsze prace, dojrzewające przez długi czas . Powstają z gruzu, drutu, drewna i innych materiałów znalezionych w warszawskich przestrzeniach. Niosą w sobie pamięć miejsca, ludzi i pokoleń. Mają formę totemów otwartych na interpretację. Dodatkowo rzeźby mają również wymiar praktyczny: są w pełni rozbieralne, co ułatwia ich transport i montaż z Polski do Wenecji. Użycie materiałów z odzysku, wpisuje się w ideę zrównoważonej produkcji i świadomego projektowania.

Wystawa „Jeszcze wszystko może zakwitnąć” to przestrzeń, która daje miejsce na oddech. Bez gotowych komunikatów daje wolność wyboru i miejsce na własny zapis, interpretację i refleksję.

Everything can still bloom.

Code: NAM

Welcome to a place where there's no need to know, understand, or keep up.
In a world where everything happens too much, too fast, and too loud,
this exhibition is an invitation to return to a state of balance.
There is no shouting here. No bombardment of stimuli.
There is space. Time. Calm.

It all begins with sand – a symbol of childhood, play, and impermanence. At the heart of the space lies a dry garden, inspired by the Japanese karesansui. A place of quiet, grounding, and a simple gesture: drawing with a rake. An action that may seem purposeless, but holds deep meaning. A silent dance, a form of meditation, a way to release tension and trace emotions. A simple, intuitive method of slowing down.

Around the garden are benches inspired by rural seating, where people would simply sit and watch life unfold. No phones. No mindfulness apps. Sitting as an act of contemplation. A symbol of togetherness without the need to act.

Among these elements stand the sculptures of Norbert Delman. Assembled from rubble, wire, and wood. Discarded materials, seemingly useless, but brought together with care, intuition, and stillness. Sculptures that do not know what they are. They emerged from an inner impulse. Totems that are an image of the condition of modern man. Whose meanings don't need to be defined. Perhaps they are traumas pulled from within. Perhaps findings from an inner battlefield. Without pressure, they become part of the garden: a quiet reminder that something can still bloom from the ruins.

Above it all, a camera hovers, records the patterns drawn in the sand and transmits the image onto a wall within the pavilion. This allows the viewer to change perspective and engage in self-reflection – to witness the emergence and fading of a pattern that will never be the same twice, but perhaps it is in this changeability that we have the opportunity to rediscover ourselves.

This is an exhibition about the need for simplicity, for community, for returning to oneself.
About longing for a life without pressure.
About the need to rest.

JUSTIFICATION

In today's world, we are like the rubble of an explosion: scattered, burned out, abandoned in chaos. The exhibition prepared for the Biennale proposes pausing for a moment through simple, physical gestures: a hand movement, a footprint in the sand, a drawing as forms of art therapy, sensory therapy, calming, and grounding. It offers an opportunity to express emotions without words. Zen gardens have been proven to lower cortisol levels. The repetitive patterns created in the sand stimulate the brain in a way similar to the action of waves or swaying treetops. And gazing at such a garden activates the parasympathetic nervous system, responsible for relaxation and regeneration.

At the center of the exhibition is a space with sand (a return to carefree childhood), surrounded by simple benches made of unfinished boards. Their form evokes the atmosphere of an ancient village, where people sat, watched, and listened. A space for gaining perspective and observing oneself and others.

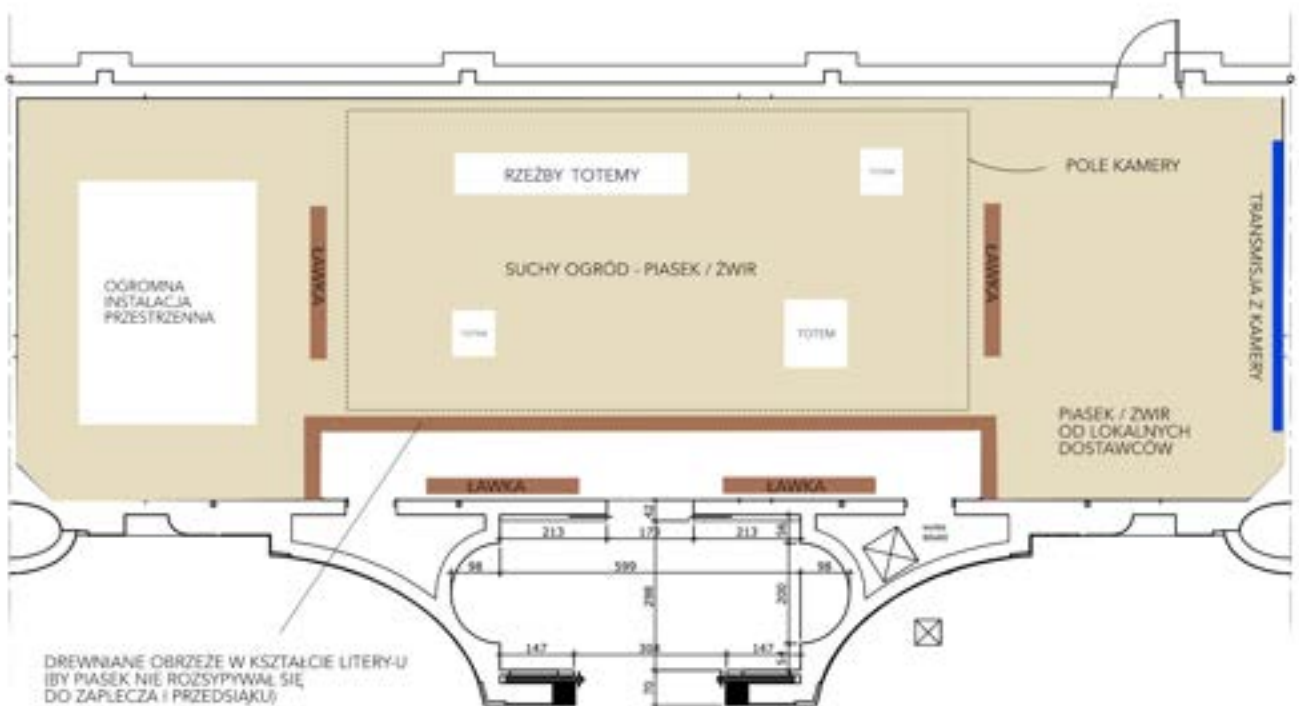
Norbert Delman, a generational Varsovian, graduate of the Academy of Fine Arts in Warsaw, and student of Mirosław Bałka, was invited to participate in the exhibition. The artist has been developing his unique sculptural language for years. His latest works, maturing over a long period of time, are created from rubble, wire, wood, and other materials found throughout Warsaw. They carry the memory of place, people, and generations. They take the form of totems open to interpretation. Furthermore, the sculptures also have a practical dimension: they are fully disassemblable, facilitating their transport and assembly from Poland to Venice. The use of recycled materials aligns with the principles of sustainable production and conscious design.

The exhibition "Everything Can Still Blossom" is a space that allows for breathing room. Without pre-defined messages, it offers freedom of choice and room for personal recording, interpretation, and reflection.



Rzeźby/ Norbert Delman

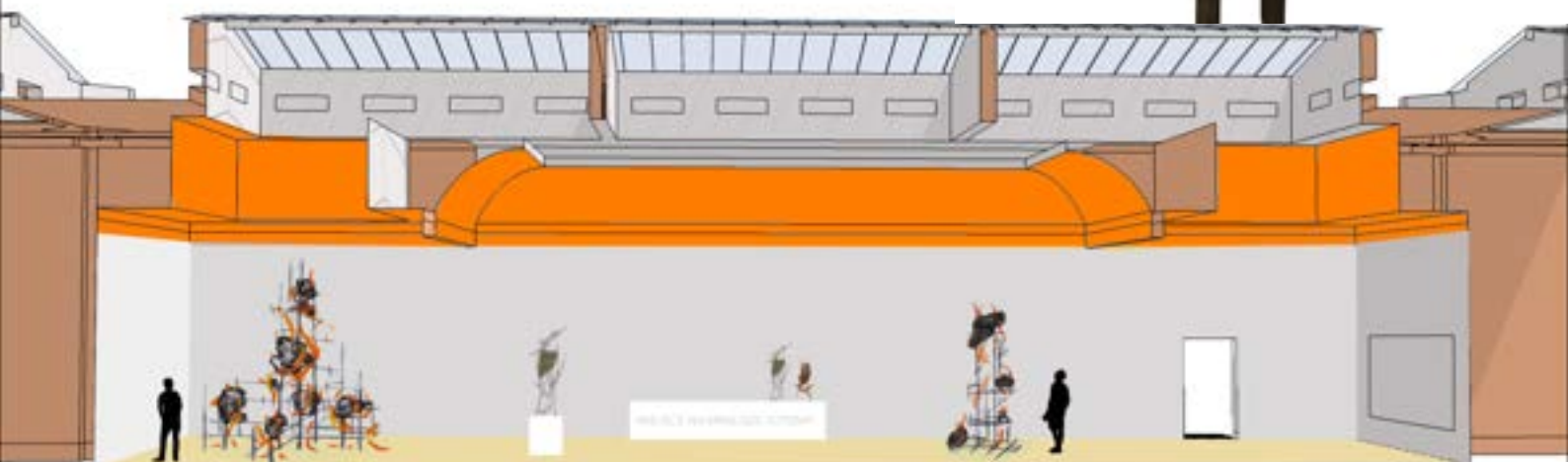
WIZUALIZACJA
Godło: NAM



Godło: NAM



Rzeźby mają dodatkową wartość praktyczną: są całkowicie rozbieralne, co ułatwia ich transport i montaż. Zbudowane z odzyskanych elementów, nie tylko wpisują się w ideę zrównoważonej produkcji, ale też niosą ze sobą historię miejsca.



Szkicowa wersja instalacji.